

Szymi Szyms, WEŻ NIE ŻARTUJ (feat. PEJA prod. HUT x Litt Willson)

Uważaj z kim liczysz pliki hajsu
Łatwo pogubić się w tym tańcu
Twój złoty chain weź nie żartuj
Mój nowy tape weź z tym handluj
Wrzuciłem dziabę to nie łańcuch
Twój złoty chain weź nie żartuj
Łatwo pogubić się w tym tańcu
Uważaj z kim liczysz pliki hajsu

Na backstage'u każdy przy linii jak Bellerin
I bez tego jestem przestrzelonym Kennedy'im
Uważaj z kim upadasz, łatwo jest się pomylić
Uważaj z kim gadasz, łatwo jest się wjechać w syf
Ja tylko chcę pogonić sny i kilkanaście koła płyt
Żeby mama była zdrowia i mój braciak, jego syn
Nocą skaczemy po samochodach, sorry za tę dzicz
Ale czasem woda przepali mi styk
Brzydkie, uuu
Brzydkie słowa, brzydkie zachowania
Ona woła Boga, ale go już nie ma dla nas
Weź nie traktuj mnie jak zioma, nie będziemy gadać
Weź nie żartuj z tym, co możesz zmotać mała
Robię te ruchy za ruchem i nawet nie próbuj się ku*wa do tego doklejać
Z tego, co mówi mi ziomal to chyba za mocno poniósł cię melanż
Chcesz gadać teraz jak przyszło, co do czego to nawet mój przyjaciel przestał być moim kolegą
Dlatego

Uważaj z kim liczysz pliki hajsu
Łatwo pogubić się w tym tańcu
Twój złoty chain weź nie żartuj
Mój nowy tape weź z tym handluj
Wrzuciłem dziabę to nie łańcuch
Twój złoty chain weź nie żartuj
Łatwo pogubić się w tym tańcu
Uważaj z kim liczysz pliki hajsu

Sikory, łańcuchy, drogie fury weź nie żartuj
Skille jak blachara, co się chce dorobić fantów
Banda poje*ańców nie toleruje tej gry
Nawet jeśli to nie moja branża, zamykam im ryj
Tu co drugi typ ma się za półboga (ścierwa)
A stylówa to podróba, taka wiesz uboższa wers
Ja jebię jak stara konserwa, pozdrawiam Konesera
Jeśli tak wygląda mainstream, wolę typów z podziemia
Zero refleksji, pozerka, flex, głupota na pierwszym planie
Pytam się panie, no, jaki to chłam, miałby mi rozjechać banię
Mawiają fajne nagranie na balet, ja nawet ku*wa na gramie baranie
Znowu na [] szampanem plus apartament, ja nie odpalę
Kwadrat podpalę, zostawię zgliszcza
Mam w sobie ogień, nie jestem pi*da
Je*ać fakelife i plastik z insta, tanią celebry, ja wciąż z nich pizgam

Uważaj z kim liczysz pliki hajsu
Łatwo pogubić się w tym tańcu
Twój złoty chain weź nie żartuj
Mój nowy tape weź z tym handluj
Wrzuciłem dziabę to nie łańcuch
Twój złoty chain weź nie żartuj
Łatwo pogubić się w tym tańcu
Uważaj z kim liczysz pliki hajsu